



GAZETA WARSZAWSKA

Wc SRZODE DNIA 3 CZERWCA ROKU 1789.

Z Warszawy d. 3. Czerw: W przeszły Poniedziałek, JeyMość Pani z Potockich Kossakowska Kafztela: Kamińska, zjechała do tuteyszey Stolicy, dla zwiedzenia Siostry swoiey JeyMoi Pani Kafztela: Lwowskiey; a stanąwszy w Pałacu JP. Potockiego Marszałka Nadwornego Litew: Synowca swego, tamże przywitana została od Dam y Kawalerow Imienia Potockich, tudzież Skolligowanych swoich, na przybycie Iey radosne licznie zgromadzonych.

SESSYA SEYMOWA CXI.

Dnia 29. Maia.

Za przybyciem J. K. Mości do Senatu, po Zagaieniu Sessyi przez I.P. Marszałka Konfe: Kor: zabrał Glos Xiążę Jmć Czetwertyński Po: fel Bracławski, w którym domawiał się, ażeby

postępować w Kontynuacyi Projektu względem opłaty od Dobr y Summ Po-lezuickich, Procent od tychże Summ był podwyższony.

JP. Butrymowicz Po: fel Piński, mierzownie więcej upatrując pożytku dla Rzplitey z tego, iesliby nowe Lufracye do tych Dobr Po-gezuickich nakazanemi były, aniżeli z podniesienia procentow; dopraszał się, ażeby takowa Lufracya nastąpić mogła, y stosowny do tego podał Projekt.

Gdy różność zdań zachodziła, iednych dopraszających się nowey Lufracyi, drugich żądających podniesienia Procentu aż do siedmiu od sta (a to na fundamencie Prawa służącego dla W. Xięstwa Litt:) Zaczyn podany Projekt względem podwyższenia procentu do takoweyże kwoty, był czytany.

Po przeczytaniu tego Projektu, JP. Potocki Lubelski, w zabranym Głosie oświadczył, iż gdyby takowe podniesienie Procentu, mogło być ukaraniem tych osób, którzy na święty majątek Rzplitey świętokradzką targneli się ręką; którym ten majątek służył za nadgodę szkodliwych przeciw Rzplitey usług w czasie owego naynie-liczniejszego dla Polskiej Seymu Delegacyjnego;

którzy bogate ozdoby Świątnic Pańskich w zdobyczy odnosili, y one nietylko po Kraiu, ale nawet za granicę przedawali (jako się samemu widzieć nadarzyło, sławną owę *Po-jezuicką* Monstrancyą *Krakowską*, aż do *Wrocławia* przeszła, y tamże w ręku *Zydowskich* zoftaiącą (*) chętnieby się nietylko na podniesienie Procentu na Summy, ale też na naysroższe ukaranie szkodliwych Obywatelów pisał; lecz gdy już podobno w więkzey części, y Dobra y Summy *Po-jezuickie*, w insze przeszły ręce, a ci, którzy od takich kupowali, na dobrej one wierze uabywali; zaczęli byloby naywiększą niesprawiedliwością, karać niewinnych wtedy, kiedy winni od wszelkiej ufli kary; nie sądził przeto podwyższania nad Prawo Koronie Rużące Procentów, lecz raczej, ażeby podług wniosku *JP. Pińskiego*, nowa *Lustracya* nakazana była.

IX. Kosiakowski Biskup Gnsantki, popierając zdanie *JP. Lubelskiego* dodał, iż pewnieby nie jeden niewinny ukarany został, gdyż wie sam dokładnie, że wtedy, gdy Dobra *Po-jezuickie* rozdawane były, niektórzy z tych, co Przywileje na też Dobra pobrali, we 24. godzin za odstąpienie tych swoich Przywilejów, po sto tysięcy *Złoty*ch podostawiali.

JP. Krański Podolski oświadczył, że sam Głos *IX. Biskupa Gnsantkiego* przeświadcza, do iakowego stopnia majątku Rzplitey łupieństwo narępowalo; y jednaż to ma być *Polska*, gdzie zbrodnia y zdrada przeciw Oyczyźnie, nietyło że ma być bezkarna, ale też ielczce nadgrodzona, za coż nie mają być czytani ci, którzy za czynione przysługi Nieprzyjaciolom Oyczyzny, z majątku teyże Oyczyzny nadgradzani byli, ażeby teraz ukaranemi zostali.

JP. Suchorzewski Kaliski, równie iak y inni, gorliwość swoją okazując, ażeby kiedykolwiek nastąpiło ukaranie zdradliwych y szkodliwych Oyczyźnie Obywatelów, którzyto w czasie *Seymu Delegacyjnego*, niestarali się u *Papieża*, ażeby *Breve* znofzące *Zakon jezuicki* tak użyteczny w *Polszcze*, cofnione było; ale chętnie na iey przywiecie zezwolili, a to dla tego iedyne, ażeby y Dobrami y sprzętami *jezuickimi* niegodziwie wzbogacać się mogli.

Gdy wielorakie y długie zachodziły spo-

ry, iakowy procent na Summy wszytkie *Po-jezuickie* ma być ustanowiony; uformowana zostala propozycya ad Turnum takowa: „ Czyli Procent od Summ *Po-jezuickich*, tak na Dobrach „ będących, iakoliteż y rekodaynych, ma być o „ płacony po siedm, czyli po pięć od sta. „

Szedł Turnus na takową Propozycyą, po któregoż zakończeniu, oglgżona *pluralitas* zostala, to iest: że ma być płacony po siedm, było *Wotow 55.* że ma być płacony po pięć, było *Wotow 59.*

JP. Rożnowski Gnieźnieński oddał swoy ielczce do tego Proiektu dodatek, ażeby kto zechce na większy Procent Summę *Po-jezuicką* podnieść, niżeli po 5. od sta; podniesienie takowe, zapewną *Ewiky* wolne było, zachowując pierśedstwo dla tego, u którego iest Summa lokowana, iestliby osiarowany większy procent sam opłacać oświadczył się. Takowy dodatek z uczynionemi odmiannami y poprawami, iednomyślnością przyjęty został.

Czytał potym *JP. Sekretarz Seymowy*, Proiekt względem *Kawalerów Maltańskich*, iakowa od tych opłata na następować do Skarbu Koronnego na podatek; który wzięty został do *Deliberacyi*.

Zabrał Głos potym *Xiąże Jegomość Marszałek Konfederacyi Litt.* w którym donioł Stanom o nadesłanych do siebie *Rapportach* od *Grodow Brzeskiego Litewskiego y Mińskiego*, iż na fundamencie Prawa zapadłego, ażeby *Monastery y Kopi Dysumcy*, na wierność *Rzplitey* przyśięgę wykonali, takowey wykonania *Przyśięgi* wzbronili się y nie dopełnili; *Mińskiego* zaś *Monasteru Ihumen* oświadczył, iż raz przyśięgły *Imperatorowey Rosyjskiej*, nie może przyśięgąć na wierność *Rzplitey* bez wyraźnego na to pozwolenia, tak od *IP. Poła Rosyjskiego w Warszawie* będącego, iakoliteż *Episkopa y Archimandryty Słuckiego*.

Czytał te *Rapporta* *IP. Sekretarz Seymowy*. Po których przeczytaniu, *IP. Suchobodolski Chelmski*, przelożywszy strasne z takowego nieposłuszeństwa zapadłemu Prawu konsekwencye, iezeli w własnym Narodzie, będą obcemu Prowadzeniu podlegli Obywatele, y nieposłuszni Prawu; iezeli oraz wyrokow Stanów, bez referen-

(*) Miedzy naydroższymi Kościelnymi w *Polszcze* ozdobami, była ta *jezuicka* w *Krakowie* w Kościele *S. Piotra* nadzwyczajney wielkości, mislerney roboty, szczyrozłota, y licznymi drogiemi Kamieniami sadzana *Monstrancya*, do Stu Tysięcy *Złoty*ch (iak y *Niesiecki* o niej pisze) szacowana. Dala ją *jezuitom* *Teresa Eleonora z Dębińskich Makowiecka* *Kasztelanowa Kamieniecka*, wielkiej Pobożności Pani, w Roku 1704. z tego świata światobliwie zesłała. Ciało iey spoczywa w tymże Kościele *Krakowskim S. Piotra* niegdy *jezuickim*, czekając *Zmarłych* chwytania.

cyi do obcych Ministrów zachowywać nie zechcą; dopraszał się o nieodwłoczne wydanie *Uniwersałów* do wzmiankowanych Grodów, ażeby *extra Cadentiam* Sady złożywszy nieodwłocznie, nieposłusznych Prawu Sądził, y podług przepisu tegoż Prawa ukarał.

Ten wniosek przez IP. *Chelmskiego* uczyniony, został przez Głos IP. *Zaleskiego* Pośła *Tróckiego* poparty; który przelożywszy wielkie niebezpieczeństwo dla Rzplitey z nieposłuszeństwa Prawu, o ukaranie nieodwłoczne nieposłusznych dopraszał się.

Za uczynieniem zapytaniem od IP. *Marchańska* Konfeder: Kor: ieżli jest zgoda, ażeby *Uniwersały* wydane zostały, iżby *extra Cadentiam* Sady złożone były, y nieposłuszni podług Prawa ukarani zostali? jednomyślnie na to wszystkich nastąpiło zezwolenie.

Sesya Seymowa solwowaną została na Wtorek następujący, na godzinę 10. to jest na dzień 2. Czerwca.

Z Łucka d. 27. Maja. Z Inkwizycyi urzędownie uczynionych pokazalo się, iż Kapłan *Greckiego* Obrządku *Unicki*, Paroch *Horodyski*, w wielkie y ustawiczne pijaństwo wdawszy się, codziennie prawie rano y wieczorem w Karczmie z Chłopami bawił się; powrociwszy z Karczmy pijany do Domu, Żonę swą y Domoowników biciem rozganiał; Matkę swą zelżywemi słowami łajał; w Dzień ieden Niedzielnny Mszą *S. po pijaństwu* (jak Dekret mowi) odprawował; naostatek, z tego tak wielkiego pijaństwa y szkaradnego życia (o prawowierność także, z niektorych jego słów, bardzo był podeyrzany) przyszedł do tey bezbożności, iż umyślił sam wyrzynać Szlachtę y *Zydów*; do czego pod ściśłym sekretem namawiał niektórych swoich *Parasjanów*, kupiwszy iuż dla nich 5. nożów, y o o lepsze ielszcze oręża starać się przyobieca-

wszy, nazywając na tę krwawą Rzeź dzień *Wielkanocy Polskiej*, gdy Obywatela zebrani będą w Kościele na *Rzurekcyę*; upewniając tychże swych *Parasjanów*, iż podobna Szlachty y *Zydów* Rzeź po całym *Polszcze* dziać się będzie. Wypadł na tego *Parocha* Dekret w Sądach Grodu *Łuckiego*, ażeby był naprzod *Degradowany*, a potem ścięty. Tym się zakończyły złe obyczaje, a z nich naturalnie wypływająca *Irreligia*, naostatek zaś y szkaradne zbrodnie, nie zawsze wprawdzie pod miecz *Katowski* idące, zawsze iednak Kata warte.

Z Hamburga d. 6. Maja. General *de Muszin Puszkini*, *Kommenderuiący* *Armią Rosyjską* w *Finlandii*, wyjechał iuż z *Petersburga* do miejsca swego przeznaczenia; dokąd za nim udał się także General *de Michelson*. *Jamburcki* *Reyment* *Kyrysirow*, ruszył iuż w tamte strony. *Galery* w *Petersburgu* budowane świeżo, teraz na wodę spuszczaia.

Z Wiednia d. 2. Maja. Dzisiejszy *Suplement* do tutejszych *Gazet*, zamyka w sobie *Raport* *Xiążęcia de Cobourg* z *Roman* pod dniem 22. *Kietnia*; według którego, Pułkownik *Karaiczai* z trzema *Dywiizyami* *Kawaleryi*, z *Batalionem* *Kaunitz*, y z 200. *Arnautami*, odparł *Korpus* od 5,000. ludzi naywyborniejszy *Tureckiej* *Kawaleryi* pod *Komendą* *Seraskiera* *Hagy* *Soitary* z *Natolii*, (od którego rzeczony *Pułkownik* z wielką *żwawością* był *attakowany*) z takim skutkiem, że Nie-

przyjaciele 40. z zabitych swoich na placu zostawili. W koniach zabitych zostało na placu do 100. y więcej niż 40. koni z pieniędzmi y Orężem rozmaitym, tudzież dwie Chorągwie przez naszych zdobyto. Nasza Kawalerya tak mocno była rozciątrzoną, iż żadnemu *Turczynowi* Pardonu nie dawała. Umykający *Turcy*, udali się do swojej Infanteryi w *Lunkamare*, y nazajutrz z tąż Infanteryą cofnuli się aż do Rzeki *Trotus*. Strata nasza wynosi 14. ludzi zabitych, y 32. ranionych. Między ranionymi znajdują się Major *Koszegy*, Pierwszy Leytnant *Geringer*, y Leytnant *Vörös*.

Wiadomo teraz, że Główna nasza Armia, ściga się właściwie przy *Lugosz* w *Bannacie*, y jest przeznaczona, nietylko do załojnienia Okolicy *Mehadia* przed wtargnięciem Nieprzyjacielskim, ale nawet, gdyby okoliczności pozwoliły, do wkroczenia przez szlak *Mehadia* na *Wołoszczyznę*, częścią dla oddalenia przez to Głównej *Tureckiej* Armii od *Bannatu* y od okolicy *Belgradu*; częścią też dla założenia Placu Woyny w Kraju Nieprzyjacielskim, tudzież, gdyby można, dla zmierzenia ku złączeniu się z Korpusami *Siedmigrodzkim* y *Xiążecia de Cobourg*, przeznaczone mi także do wtargnięcia na *Wołoszczyznę*. Generał Artyleryi *Xiąże de Ligne* przeznaczony jest z Korpusem Woyska od 18. do 20,000. ludzi, na załojnienie *Semlina*, y w

powszechności mówiąc, nasze Woysko w tamiecznych stronach, żadnego zgola kroku niema czynić przeciwko Fortecy iakieykolwiek, póki Batalii wprzód nie wygra.

Od Niższej Elby d. 10. Maia. Ponieważ *Armistycium* trwające między *Danią* y *Szwecyą*, czterdziestą dniami przed rozpoczęciem znowu Nieprzyjacielskich kroków, ma być wypowiedziane, y to wypowiedzenie nie nastąpiło jeszcze; przeto toż *Armistycium*, dłużej potrwa. *Negocyacye* w *Kopenhagie* swoim także idą torem, y nieprzedzemy o Rezultatum *Negocyacyi* namienionych, chyba wtedy, iak wysłany do *Petersburga* Kuryer *Duński* powróci z odpowiedzią Dworu *Rosyjskiego*.

Z Wiednia d. 13. Maia. Dzisieysza Gazeta nasza Dworska zawiera w sobie co następuje: „Cesarz Jmé „ od kilku dni codziennie mając „ attak Febry, z łózka nie wsta „ wał. Zawczora ten attak był „ nieco słabszy, niż w dni poprze „ dnie; następney nocy Monarcha „ miał sen przerwany. Wczora Cesarz nie miał attaku Febry, ale „ przeszłą noc bez snu przepędził. „

Z Neapolu dnia 2. Maia. Xiążna *de Bellmonte*, która własną swoją ręką malowany pewny Obraz, posłała Imperatorowej *Jeymci Rosyjskiej*; od teyże Monarchini w podarunku otrzymała Portret Imperatorowej, suto Brylantami y Perłami sadzony.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

We SRZODĘ DNIA 3. CZERWCA ROKU 1789.

Z Wiednia dnia 9. Maia. Cesarz Jmśc we Srzodę po Południu niespodzianie znowu miał Attak Febry, gdy się przechadzał w *Au-garten*. W nocy potym Kaszel ciężły zjawił się, oddech był trudniejszy, y te okoliczności trwały zawczora przez cały dzień tak, że Cesarz Jmśc znowu położyć się musiał. Przecież zeszła noc była spokojna, y inne także uciążliwości zaczynaia się umniejszać.

Oczekiwamy tu coraz barziej na przybycie, W. Xiążęcia z *Flo-rencyi* z dwoma Jego młodszemi Synami, którzy obyczajem *Niemie-ckim* maia być wychowani. Głoszą, że W. Xiąże *Toskański*, nie prędzey powróci do *Włoch*, aż póki Elekcya Króla *Rzymskiego* nastą-pi; dodaią także, że rzeczony W. Xiąże w *Florencyi* postanowi *Re-gencyą*, y że Biskup *de Pistoia*, iako *Pierwszy Minister*, przy *Regencyi* namienioney będzie Prezydował.

W *Kroacyi* spodziewaią się na Kampanii tegoroczney Scen nay-ważniejszy y naykrwawszych, gdyż *Mieszkańcy* po *Górach Bo-snii*, złączyli się już z *Turkami* tam naydującemi się, tak, że liczba *Nieprzyjaciół* w owey stronie, coraz znacznie powiększa się.

Armia *Turecka* w *Serwii* y *Bośnii* przeciwko *Austryakom* wyno-sić ma do 120,000. a przeciwko *Rossyiczynom* na *Włoszczyznie* do 90. tysięcy.

Z *Hermanstadt* d. 28. *Kwietnia*. *Turcy* zwolna teraz cofaią się od naszych *Szlaków*, y maszeruią ku *Widdin*.

Z *Paryża* d. 11. *Maia*. Mowa *JP. Necker* przy Zgajeniu Zgro-madzenia *Seymu* miana, prędzey podobno niebędzie drukowaną, po-ki *Deputowanych Miasta Paryża* nie nastąpi *Nominacya*, która zu-pelnie ieszcze nie została ułatwioną. Wreszcie, *Pierwsze Zgroma-dzenia Stanów Powszechnych*, były cokolwiek niespokoyne, wszak-że iest nadzieia, że zwolna y *Spokoyność* y *Jedność* w tychże Zgro-

madzeniach daley przodkować będą. Cała rzecz zależy na tym, ażeby *Szlachta* y *Duchowienstwo Wyższe* przychylić się chciały do tych Prawideł, które JP. *Necker* względem *Mieyskiego Stanu* za przyzwoite poczytuie dla dobra Kraiu. Do tego czasu oba dwa te Pierwsze Stany, znacznie ieszcze od rzeczonych Maxym są dalekie, y niektorzy lękaia się przeto, że sytuacya JP. *Necker*, stanie się bardzo przykra, y że z trudnością będzie się mógł utrzymać na Urzędzie swoim; inni znowu spodziewaią się, że Monarcha go dzielnie wesprze, y że naostatku dobra Sprawa odniesie Tryumf.

W samym skutku stało się to, co przewidzieliśmy. *Dyaryusz Seymu* Imci Pana *Mirabeau*, który pod tytułem: *Stany Powszechne* z druku wychodził, został zakazany, y mianowicie pierwszy Arkusz, który censuruie się za Pismo Obelżywe, y za takie, które pod Maską Wolności wszystkie znamiona zuchwalstwa na sobie nosi. Na ten *Dyaryusz* prenumerowało już 12,000. Osob, y liczba wszystkich Prenumerantów byłaby zapewne przeniosła 20,000. ludzi. Cena *Dyaryusza* tego na Kwartał była 9. *Liwrom*. Księgarz *Jay*, Prenumerantom niechce Subskrypcyi oddać, ponieważ ma nadzieię, że otrzyma ieszcze pozwolenie do dalszego *Dyaryusza* drukowania. JP. *de Mirabeau* odebrał już 100,000. *Liwrow* od Księgarza rzeczonego, y zapewne niechętnym poglądać zechce okiem na tę Tamę dochodów jego położoną. Deputowani *Mieyskiego Stanu*, którzy *Dyaryusza* tego, ani chwala, ani też gania, byli tego zdania, iż nie należałoby drukowania iego tamować przy okolicznościach terażnieyszych, ażeby Naród został uwiadomionym, co się na Seymie dzieie. *Szlachta*, y *Duchowienstwo* wezmą tę rzecz ieszcze na Deliberacyą.

W *Marsylii* y w *Aix*, świeżo znowu powstały rozruchy, y Woyśko tam posylaią dla utrzymania Pospolstwa w spokojności. Wszakże to bez fundamentu rozpisano, iakoby w *Marsylii* w samym skutku przyszło już do gwałtownych kroków rzeczywistych między tameczną Młodzieżą y Żołnierzami, iako Korrespondenci nasi oznaymuią, którzy w powszechności rozpisiuią w tej mierze cale przesadzone y niepewne wiadomości. Tym czasem obadwa Miasta prosiły Króla, ażeby świeżego Woyśka do nich nieposylano, gdyż Pospolstwo do wielkich Excessów przez to mogłoby być przywiedzione.

Z *Madrytu* donoszą, że *Hiszpański Vice-Rey Peruański*, *Don F. Gil de Lemos* żegluiąc z *Kadyx* we 35. dniach stanął w *Carthagena* w *Ameryce*. Od odkrycia wspomnionej części świata, nikt ieszcze tak szybkiey tam Żeglugi nieodprawił. Odległość od *Kadyx* do rzeczoney *Carthageny* wynosi 4,600. Mil *Morskich*.

Z Sztokolmu dnia 1. Maia. Gdy Krol Jmc przy Konkluzyi Seymu ostatni raz u siebie miał *Tayną Deputacyą*, zlecił Osobom ją składającym, żeby Przyjaciółom swoim oznaymili, iż Krol *Wielkiej Brytanii* kazał deklarować Dworowi *Duńskiemu*, że umówił się z *Prusami* y *Holandyą* na wstrzymanie Krola *Duńskiego* od wszelkiego *directe* y *indirecte* wdawania się w Wojnę między *Szwecyą* y *Rosyą*.

Z Sztokolmu d. 8. Maia. Teraz y innych Panów *Szwedzkich*, którzy siedzieli ieszcze pod Aresztem w Zamkach *Friedrichshoff* y *Drottingholm* uwolniono, wyiawszy Szambelana Barona *Stiernela*, y Pułkownika *Almsfeld*, których daley ieszcze, nie wiadomo dokąd, transportowano.

Senatorowie Graf *Bielke*, Graf *Falkenberg*, y Baron *Ramel*, prosi o swą Dymisyą; Senat także od kilku dni otrzymał Wakacye. W powszechności mówiąc, barzo ważne nas czekają Odmiany wewnętrzne.

Główne Artykuly Uchwał Seymu teraz skończonego, są następujące: (1.) Staranie Krola Jmci o Dobro Kraiu, z wdzięcznością uznaje się; y taż sama Krolowi Jmci y na potym zaleca się. (2.) Na ządanie Krola Jmci, nominowano *Tayną Deputacyą*; tudzież *Kommissyą* ku wybieraniu Podatków a Splateniu Wydatków od *Stanow* ustanowiono. (3.) *Stany* Xiążęciu *Sudermanii*, za usługi iego znakomite, ofiarują *Donum Gratuitum*. (4.) *Stany* oświadczają radość z okoliczności Postępkow w Naukach Królewica Następcy Tronu, przy odprawionym Examinie dowiedzionych. (5.) Uchwała od *Zgromadzonych Stanow* zaszła na zapłacenie Długow Koronnych, y *Woiennych Kosztow*. O *Akcie Ziednoczenia się y Bespieczeństwa*, żadney więcej niebyło wzmianki, ani go między uchwały Seymu nie umieszczono.

Z *Madrytu* d. 27. Kwiet: Officerowie po większey części, którzy z rozmaitych *Prowincyi Kraiowych*, w tuteyszey *Stolicy* bawili się, odebrali Ordynans udania się natychmiast do swoich *Reymentów*. Rozkaz ten posłano także rozmaitym Urzędnikom *Cywilnym*, ażeby do mieysc swojej *Rezydencyi* iechali. Namieniony Ordynans rozciąga się nawet do *Dam* rozmaitych, ktore w nieobecności swoich *Mężów* w *Madrycie* cieszyły się, y przez swoje *Galanterye* dały pochop do tego rodzaju wygnania.

Xiążę de Crillon z *Paryża* przyjechał, y uda się do *Gubernii* swojej w *Valencyi*.

Z *Hamburga* dnia 19. Maia. Z *Peterzburga* donoszą, że *Lody* na *Rzece Newa*, dnia ostatniego *Kwietnia* tam puściły. Wspomniona zatym *Rzeka*, przeszley zimy, przez 164. dni lodami okryta była.

Kancelarya Kommissyi Rąptey Skarbu Koronnego Kwarciara, na mocy dyspozycyi Kommissyi Skarbu Koronnego pod dnieniem 29. Mca Maia R. bieżącego, zapadley, donosi Publiczności, iż Licytacya Woytostw iako to: Pierwszego we Wli Komorowie w Woiwodztwie y Ziemi Rawskiej leżącego, Intryaty Roczney *post Expensas* Zł: Polkich 252 Gr. 10. Lustracya ostatnia wyprowadzoney mającego; Drugiego we wli Maichowie w Woiwodztwie y Staroście Brzeskim Kuwskim leżącego, intryaty roczney *post Expensas* Zł: Pol: 208. podobnież Lustracya ostatnia wyprowadzoney mającego, na dniu 30. Miesiąca Czerwca Roku terażniejszego 1789. publicznie w obliczu Kommissyi odprawować się będzie. Zyczący łobie też Woytostwa, Licytować, *Altestatum de Sufficiens pignore* od Ziemstwa lub Grodu, *proprui districus* podpiane w Kancellaryi Kwarciary na trzy dni przed Licytacyą złożyć, y na terminie Licytacji wyżej oznaczonym sami obojście lub przez swych umocowanych Plenipotentow, stawić się są obligowani.

Wino Ryńskie stare iest do przedania we dwóch gatunkach, ieden po Zł: 4. drugi po Zł: 5. butelka: Ktoby łobie zyczył Kilkanaście lub Kilkadziesiąt butelek, ma się udać, do JP. Gürtlerowey w Salskim Palacu wedle Magazynu porcellany Mieszkającej.

P. Krebs Mieszczanin Warszawski y Mayster Kunsztu Krawieckiego, prawdziwy posiada sekret wywabiania wszelkich Plan z lukienych, welnianych, axamitnych i innych rozmaitych iedwabnych lukien. Utegoż samego przedaig się znaione pigulki na wygubienie szczurów y myszy, Pigulki te, konferować potrzeba w miejscu chłodnym lub w piwnicy, aby zapachu swego, za którym nylży idą, nieutraciły. Znayduią się one w Starey Warszawie przy Nowomieskiej Bramie, w kamienicy Szubalskich, pod Numerem 172. na drugim piętrze. Stoik za pieczętowany kosztuie zł: 2.

Na mocy Reskryptu Nayłasnieszego Pana, odprawiać się będzie Kommissya Konkursowa do majątku Starozakonnego Moska Szmarlowicza y Zony iego, na dniu 19. tego Miesiąca, tu w Warszawie, przeto tak Wierzyciele do Masy teyże Substancyi ubiegający się, iako też dłużnicy, przez niniejsze Gazety są obwieščzeni, ażeby na tym terminie prawnie stawili się.

Pan Dimitri Likowski Kupiec Warszawski, Winiarz Win Węgierskich, który mieszkał na Krakowskim Przedmieściu w Kamienicy J.J. PP. Dupontof pod N. 454. a teraz się wyprowadził na Krakow: Przedm: do Kamienicy PP. Wizek na tyle pod N. 391. naprzeciw Salskiego Palacu, ma ieszcze różnego gatunku Wina w Butelkach od Roku 75. aż do 85. po Zło: 4 5. 6. 8. do 6. tylicy butelek. Tamże znayduie Wino y Beczkani.

W Księgarni Gróllowskiej znayduie się: (1) Kazanie w obecności kilku Delinkwentów, y licznie zgromadzonego ludu przez Prebendarza Satanowskiego miane in 4to gro: 8. (2) Wiersz do Stanisława Małachowskiego Marszałka Konfederacyi Seymu, po Łacinie y po Polsku in 4to gr: 8. (3) Odpowiedź Zolnierza na zdanie Lukana in 8vo gr: 3. (4) Do JP. Blanchard z okoliczności iego 34. Powietrzney Podroży, d. 10. Maia 1789. w Warszawie odbytey in 8vo gro: 8. (5) Listy do Przyziaciela in 8vo 1789. Zło: 3.

Pewny Cudzoziemiec, zyczy łobie umieszczenia się u Dworu iakiego za Guwernera, albo za Sekretarza, umiejący ięzyki Włoski, Francuski, y Łaciński, zyczący kto o nim się dowiedzieć, adresować się ma w Domu J.P. Skalskiego na Krakow: Przedm: pod N. 374. do JP. Woyciechowskiego tamże mieszkaiącego.

Przed Półrokiem, Człowiek podeyrzany przyniosł Zegarek na sprzedaż do Żydow. Zolnierz od Reymentu Gwar: Pie: Litt: postrzegłszy go u niego odebrał, y u Zwierzchności swojej złożył. Kogoby wzwyż wyrażonym czacie podobna potkała szkoda, niech się uda do JP. Sebeckiego Porucznika Reymien: Gwar: Piefz: Litt: a za dowiedzeniem dostatecznym znakow, Zegarek powrócony mu będzie.

Obwieščzają się Właściciele Zallawow, tudzież Kredytorowie do majątku niegdy Jozefa Profzewskiego, bezpotomnego zeszłego, pretenlye mający; iżby się do Iurydykcyi Kapiulney gruntów Szpitala S. Ducha, gdzie Konkurs onym iest insytnuowany zgłaszali; w przypadku niezgłoszenia się, Zallawy Właścicielow, przez publiczną Licytacyą sprzedane, y Kredytorowie od wszelkich Pretenlyi odładzeni zostaną; a majątek pozostały, *juris Caduci* Donataryuszowi przyśądzony będzie.